

Sygn. akt I ACa 1727/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 maja 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Marzena Konsek-Bitkowska

Sędziowie: SA Robert Obrębski

SO del. Emilia Szczurowska (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Monika Likos

po rozpoznaniu w dniu 21 maja 2015 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa Przedsiębiorstwa (...)

w (...) sp. z o.o. w Z.

przeciwko " Przedsiębiorstwo (...) w Z." sp. z o.o.

w Z.

o ustalenie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 27 czerwca 2014 r., sygn. akt XXVI GC 421/13

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 1727/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 11 czerwca 2013 r. powódka – Przedsiębiorstwo (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Z. wniosła o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego pomiędzy nią a pozwaną „ Przedsiębiorstwo (...) w Z.” spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Z., wynikającego z porozumienia międzygminnego z dnia 25 lutego 1998 r., zawartego między miastem Z. a miastem Z. w sprawie zasad korzystania przez miasto Z. z systemu kanalizacyjnego miasta Z.. Powódka wniosła również o zasądzenie od pozwanej kosztów procesu a w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych. W uzasadnieniu wskazano, że powodowa spółka powstała w wyniku przekształcenia zakładu budżetowego Miejskiego Zakładu (...) w Z., natomiast pozwana spółka została zawiązana decyzją Burmistrza Miasta Z.. Przedmiotem działalności obu spółek jest działalność gospodarcza, związana ze zbiorowym zaopatrzeniem w wodę i jej odprowadzaniem. Od chwili powstania obu spółek, tj. od 2008 r., powódka bezskutecznie domaga się zawarcia umowy, której przedmiotem byłoby uregulowanie warunków świadczenia przez powódkę na rzecz pozwanej usługi odprowadzania ścieków. Zdaniem powódki, kwestionowane porozumienie międzygminne z 25 lutego 1998 r. nie obowiązuje i w konsekwencji nie może układać relacji gospodarczych pomiędzy spółkami prawa handlowego, ponadto zostało zawarte bez wymaganych uprzednio zgód

organów uchwałodawczych gmin a to z kolei czyni je wadliwym. Dalej powódka podniosła również, że na pozwaną nie zostały przeniesione prawa i obowiązki, wynikające ze spornego porozumienia oraz przytoczyła argumentację przemawiającą za uznaniem porozumienia za cywilnoprawne a nie publicznoprawne współdziałanie gmin, co z kolei uzasadniało jego wypowiedzenie, dokonane przez powódkę w 2009 r. Odnośnie interesu prawnego w ustaleniu nieistnienia stosunku prawnego, wynikającego z treści porozumienia międzygminnego z dnia 25 lutego 1998 r. powódka podniosła, że ustalenie takie zapewni jej ochronę prawnie chronionych interesów poprzez ustalenie braku podstaw do powoływania się przez pozwaną spółkę na nieobowiązujące strony procesu porozumienie oraz prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości, szczególnie że pozwana odmawia zawarcia umowy, w ramach której strony niniejszego procesu uregulowałyby zasady odprowadzania ścieków do systemu kanalizacyjnego miasta Z. jako tranzytu do oczyszczalni (...) w W. (pозew k. 1 – 3v.).

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o odrzucenie pozwu z uwagi na okoliczność, że o to samo roszczenie pomiędzy tymi samymi stronami sprawa jest w toku a na wypadek nieuwzględnienia tego wniosku, o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu a w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych. W uzasadnieniu tak zaprezentowanego stanowiska wskazano na tożsamość żądania powódki z roszczeniem dochodzonym w ramach postępowania toczącego się przed Sądem Rejonowym dla Warszawy Pragi – Północ pod sygn. akt VII GC 766/10, uzasadniając odrzucenie pozwu. Niezależnie jednak od powyższego, pozwana podniosła również, że powódka nie ma interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z porozumienia z dnia 25 lutego 1998 r. wobec dochodzenia od pozwanej zapłaty za bezumowne korzystanie w odrębnym postępowaniu, w ramach którego sąd w pierwszej kolejności będzie musiał rozstrzygnąć, czy kwestionowane porozumienie z 1998 r. pomiędzy stronami procesu w istocie obowiązuje (odpowiedź na pozew k. 82 – 87).

Postanowieniem z dnia 5 lutego 2014 r. Sąd odmówił odrzucenia pozwu (postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie k. 116) a następnie, wyrokiem z dnia 27 czerwca 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie XXVI Wydział Gospodarczy oddalił powództwo w całości, zasądzając od powódki na rzecz pozwanej kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie XXVI Wydział Gospodarczy sygn. akt XXVI GC 421/13 k. 193).

Powyższy wyrok został wydany w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Sąd Okręgowy przyjął, że w dniu 25 lutego 1998 r. pomiędzy miastem Z. a miastem Z. zostało zawarte porozumienie, określające zasady korzystania przez miasto Z. z systemu kanalizacyjnego należącego do miasta Z. jako tranzytu do oczyszczalni (...). W oparciu o zawarte porozumienie miasto Z. zgodziło się na wprowadzanie przez miasto Z. ścieków komunalnych do systemu kanalizacyjnego miasta Z. na zasadach tamże określonych. Z kolei, od dnia 1 kwietnia 2002 r. Wodociągowo – Kanalizacyjne Gospodarstwo (...) przy Urzędzie Miasta Z. przejęło wszystkie prawa i obowiązki wynikające z zawartego porozumienia. Natomiast na mocy aneksu nr (...) do ww. porozumienia, zawartego w dniu 28 lutego 2006 r., zmieniono zasady wprowadzania przez miasto Z. ścieków komunalnych do systemu kanalizacyjnego miasta Z. m.in. w zakresie dotyczącym sposobu obliczania wynagrodzenia powódki z tytułu realizacji usług. Jak wynika z dalszych ustaleń Sądu Okręgowego, w celu realizacji zadań własnych gminy dotyczących zaspokajania zbiorowych potrzeb wspólnoty w zakresie zaopatrzenia w wodę oraz usuwania i oczyszczania ścieków, w dniu 29 września 2008 r. na mocy uchwały nr (...) Rada Miasta Z., powołała „Przedsiębiorstwo (...) w Z.” spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Z.. Natomiast w dniu 31 grudnia 2008 r. przekształcono Miejski Zakład (...) w Z. w Przedsiębiorstwo (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Z., które to przedsiębiorstwo z dniem 1 stycznia 2009 r. przejęło od Miasta Z. zadania związane ze zbiorowym zaopatrzeniem w wodę, zbiorowym odprowadzaniem ścieków oraz prowadzeniem gospodarki wodno – ściekowej na terenie Z.. Od momentu zaś powstania spółek, powódka bezskutecznie domagała się zawarcia z pozwaną umowy cywilnoprawnej określającej zasady świadczenia przez powódkę na rzecz pozwanej usług odprowadzania ścieków. W tej sytuacji, w dniu 23 kwietnia 2009 r., Przedsiębiorstwo (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Z. złożyła oświadczenie o wypowiedzeniu porozumienia międzygminnego z dnia 25 lutego 1998 r. z zachowaniem miesięcznego okresu wypowiedzenia. Dalsze ustalenia Sądu Okręgowego wskazują, że pozwem datowanym na dzień 17 grudnia 2009 r.,

wniesionym do Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Północ w (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Z. zażądała zasądzenia od pozwanej „Przedsiębiorstwo (...) w Z.” spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Z. kwoty 83.404,44 zł wraz z ustawowymi odsetkami tytułem bezumownego korzystania z urządzeń kanalizacyjnych, będących własnością powódki w sierpniu 2009 r. Postępowanie to toczy się pod sygnaturą akt VII GC 766/10.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie twierdzeń stron co do okoliczności bezspornych oraz dokumentów przedstawionych przez strony, których autentyczności nie kwestionowano, a i Sąd także uznał je za wiarygodne źródło dowodowe. Jednocześnie Sąd Okręgowy oddalił osobowe wnioski dowodowe zgłoszone przez strony procesu wskazując, iż były one zbędne dla rozstrzygnięcia, bowiem zmierzały do wykazania okoliczności bezspornych oraz wprost wynikających z dołączonych do akt sprawy dokumentów.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Okręgowy uznał, iż roszczenie powódki Przedsiębiorstwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Z. nie zasługiwało na uwzględnienie. Odwołując się do treści art. 189 k.p.c. Sąd pierwszej instancji wskazał, iż powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Analizując wskazany przepis Sąd meriti wyjaśnił, że istnieją dwa warunki uwzględnienia powództwa o ustalenie. Pierwszy sprowadza się do występowania zgodności stanu opisanego w żądaniu z rzeczywistym stanem prawnym a drugi warunek uwzględnienia powództwa o ustalenie, to istnienie interesu prawnego. Opisane wyżej przesłanki materialne powództwa o ustalenie muszą zachodzić kumulatywnie, co oznacza, że brak choćby jednej z nich prowadzi do oddalenia powództwa. Jak dalej podkreślił Sąd Okręgowy, kodeks postępowania cywilnego nie wyjaśnia jak należy rozumieć interes prawny, o którym mowa w art. 189 k.p.c. a w orzecznictwie oraz w doktrynie przyjmuje się, że interes prawny w przypadku ustalania praw czy stosunków prawnych występuje z reguły wówczas, gdy istnieje niepewność danego prawa lub stosunku prawnego zarówno z przyczyn faktycznych, jak i prawnych oraz jest kategorią obiektywną. Pod jego pojęciem należy zatem rozumieć potrzebę uzyskania wyroku odpowiedniej treści, wywołaną rzeczywistym naruszeniem albo zagrożeniem określonej sfery prawnej. Interes prawny nie występuje jednak, gdy zainteresowany może na innej drodze osiągnąć w pełni ochronę swoich praw. Jak dalej przyjął Sąd Okręgowy, przyjmuje się w związku z tym, że interes prawny nie zachodzi z reguły wtedy, gdy zainteresowany podmiot może dochodzić ochrony swoich praw na drodze powództwa o świadczenie, jest ono bowiem żądaniem dalej idącym, zawierającym w sobie żądanie ustalenia. W tej sytuacji badanie kwestii interesu prawnego powinno wyprzedzać badanie przesłanek materialnoprawnych żądania a więc podstaw nieistnienia kwestionowanego stosunku prawnego bo brak interesu prawnego skutkuje oddaleniem powództwa, powodując zbędność rozważań dotyczących jego zasadności.

Przenosząc powyższe rozważania prawne na realia niniejszej sprawy Sąd pierwszej instancji, stwierdził, że powódka wprawdzie wskazała w uzasadnieniu, że posiada interes prawny w żądaniu ustalenia nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z porozumienia z dnia 25 lutego 1998 r., ale okoliczności tej nie udowodniła. Jak bowiem wyjaśnił Sąd meriti, powódka upatruje występowania interesu prawnego w powództwie o ustalenie, w potrzebie zapewnienia ochrony jej interesów oraz zapobieżenia powstania takiego sporu w przyszłości, nie wskazuje jednak ochronie jakich interesów i sporów miałyby służyć niniejsze powództwo. Zdaniem Sądu Okręgowego, zarówno twierdzenia przytoczone w uzasadnieniu pozwu i pisma procesowego z dnia 3 marca 2014 r. oraz dołączone do nich dokumenty zmierzały bowiem przede wszystkim do wykazania, że sporne porozumienie nie obowiązuje, a więc dotyczyły niejako drugiego etapu postępowania, czyli badania zasadności roszczenia. Sąd pierwszej instancji wskazał, iż dla udowodnienia powyższej okoliczności nieprzydatne byłyby również zgłoszone przez powódkę osobowe wnioski dowodowe, zakreślona bowiem teza dowodowa dla dowodów z zeznań świadków i przesłuchania stron nie obejmowała okoliczności związanych z istnieniem interesu prawnego w żądaniu ustalającym. Tymczasem – jak podkreślił Sąd Okręgowy – interes prawny w sprawie o ustalenie nie wyczerpuje się w tym, że w ocenie powódki sporne porozumienie nie obowiązuje i dlatego konieczne jest wydanie wyroku, który by to potwierdził. Nieistnienie porozumienia nie przesądza bowiem samo przez się o istnieniu interesu prawnego w postępowaniu ustalającym. Niezależnie od powyższej argumentacji, Sąd pierwszej instancji wskazał, iż powódka kwestionując istnienie stosunku prawnego wynikającego ze spornego porozumienia, a w konsekwencji naruszenie jej prawa własności poprzez korzystanie

z sieci kanalizacyjnej bez podstawy prawnej, może wystąpić z dalej idącym roszczeniem o zapłatę, co zresztą zrealizowała wszczynając postępowanie przed Sądem Rejonowym dla Warszawy Pragi – Północ w Warszawie, a ta okoliczność z kolei eliminuje jej interes prawny w wytoczeniu powództwa ustalającego. Sąd meriti wyjaśnił przy tym, iż podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 9 grudnia 2011 r., III CSK 138/11, że zasądzenie świadczenia wymaga uprzedniego przesądzenia zasady jego istnienia, tj. bytu stosunku prawnego, z którego wynika i z tego też względu interes prawny nie występuje, jeżeli może zostać zrealizowany w procesie o świadczenie, w którym ustalenie nieważności stosunku prawnego jest przesłanką rozstrzygnięcia. Taka sytuacja istnieje w przypadku wytoczonego przez powódkę powództwa o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie przez pozwaną z należącej do niej infrastruktury, bowiem w postępowaniu tym sąd ustali jako przesłankę rozstrzygnięcia, czy między stronami istnieje stosunek prawny regulujący odprowadzanie ścieków przez powódkę na rzecz pozwanej. Wreszcie Sąd Okręgowy wskazał, że procesu o ustalenie nie można traktować jako sposobu na zdobycie dodatkowego dowodu, mającego na wszelki wypadek przydać się w postępowaniu sądowym o świadczenie, czy też jako sposobu sprawdzenia, czy istnieją przesłanki do wystąpienia z innym żądaniem. Sąd pierwszej instancji uznał bowiem, iż odmienne stanowisko prowadziłyby do wniosku, że powódka zawsze, bez względu na rzeczywiste zagrożenie, miałaby interes prawny do wytoczenia powództwa o ustalenie, skoro w ten sposób zmierzałby do usunięcia po jego stronie niepewności prawnej. Wskazał, iż taki właśnie charakter ma niniejsze powództwo, jako że zostało wytoczone przez powódkę wyłącznie w celu wykorzystania ewentualnego pozytywnego rozstrzygnięcia w innym postępowaniu i jako takie nie mogło zostać uwzględnione.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 27 czerwca 2014 r. sygn. akt XXVI GC 421/13 wniosła powódka, zaskarżając wskazany wyrok w całości. Zaskarżonemu wyrokowi powódka zarzucała naruszenie prawa procesowego tj art. 233 § 1 k.p.c., polegające na błędnej ocenie materiału dowodowego przez uznanie, że powódka nie udowodniła interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z porozumienia z dnia 25 lutego 1998 r., co doprowadziło do nierozpoznania przez Sąd pierwszej instancji istoty sprawy a ponadto wskazała na naruszenie przepisów prawa materialnego tj art. 189 k.p.c. poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na uznaniu, iż powódka nie ma interesu prawnego w ustaleniu nieistnienia stosunku prawnego pomiędzy stronami przedmiotowego postępowania, z uwagi na toczące się postępowanie o zapłatę między tymi samymi stronami, podczas gdy rzeczony postępowanie o zapłatę dotyczy tylko części wymagalnych zobowiązań pozwanej wobec powódki a zatem z ewentualnego rozstrzygnięcia niniejszego postępowania o ustalenie wynikać będą dalej idące skutki dla stron, co uzasadnia istnienie interesu prawnego powódki.

W uzasadnieniu apelacji powódka podniosła, iż jedyną i podstawową kwestią sporną pomiędzy stronami, jest to, jak powinna być określona wysokość wynagrodzenia powódki za świadczoną usługę. Spór ten jest konsekwencją niepewności wywołanej stanowiskiem pozwanej co do istnienia lub nieistnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego, wynikającego z porozumienia międzygminnego z dnia 25 lutego 1998 r. Jeżeli bowiem strony wiąże rzeczony porozumienie, to pozwana nie jest zobowiązana do zapłaty różnicy wynikającej z wystawionych przez powódkę faktur a rzeczywiście uiszczonych przez siebie kwoty pieniężnej. Jeżeli jednak rzeczony porozumienie nie wiąże stron, to powódce należy się wynagrodzenie wskazane w treści wystawionych faktur, wyliczone wg stawek wskazanych w odpowiednich przepisach prawa miejscowego. Skarżąca wskazała również, że każde ewentualne postępowanie o zapłatę sprowadzałoby się w istocie do kwestii ustalenia istnienia stosunku prawnego wynikającego z porozumienia międzygminnego. W ocenie strony powodowej, niezasadne, nieekonomiczne i niepraktyczne byłoby prowadzenie postępowań o zapłatę, dotyczących różnych faktur, za różne okresy, które wymagałyby przeprowadzenia w każdym przypadku postępowań o ustalenie. W sprawach tych bowiem kwestia ustalenia stosunku prawnego byłaby przesłanką podstawową. W zaistniałych okolicznościach zasadne jest więc rozstrzygnięcie kwestii ustalenia stosunku prawnego wynikającego z łączącego strony porozumienia. Zgodnie bowiem z treścią art. 365 § 1 k.p.c. tzw. rozszerzona prawomocność dotyczy treści orzeczenia, a nie jego uzasadnienia. Tym samym, nawet gdyby w sprawie o zapłatę Sąd uwzględnił powództwo wskazując na fakt nieistnienia stosunku prawnego z porozumienia międzygminnego, to ustalenie takie nie miałyby żadnego znaczenia w ewentualnych postępowaniach wytoczonych przez powódkę w przyszłości o należności za kolejne okresy świadczenia usług. W świetle zaś powyższego – zdaniem skarżącej – jedynie na drodze powództwa o ustalenie powódka jest w stanie w sposób należyty uzyskać ochronę swych interesów. Interes

prawny powódki w ustaleniu nieistnienia stosunku prawnego objawia się bowiem również w potrzebie rozstrzygnięcia przez sąd rzeczywistych relacji prawnych pomiędzy stronami, skoro zachodzi między nimi niepewność istnienia stosunku prawnego.

Wskazując na powyższe zarzuty, powódka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach procesu (apelacja k. 204-210).

W odpowiedzi na apelację, wniesionej w dniu 6 października 2014 r. (data stempla pocztowego k. 232v.), pozwana wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie od powódki na rzecz strony pozwanej kosztów procesu za obie instancje a w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm prawnem przepisanych (odpowiedź na apelację k. 225-231).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie przez uchylenie zaskarżonego wyroku oraz przekazanie sprawy do ponownego jej rozpoznania przez sąd pierwszej instancji. Stanowisko Sądu Okręgowego o braku interesu prawnego po stronie powódki w wytoczeniu niniejszego powództwa nie było uzasadnione i spowodowało, że sąd nie rozpoznał istoty sprawy i nie przeprowadził całego postępowania dowodowego co do faktów, które miały znaczenie dla wyniku niniejszego postępowania a były sporne pomiędzy stronami. Sąd Apelacyjny za uzasadnione uznał wszystkie zarzuty apelacji, nie znajdując jednak podstaw do uwzględnienia wniosku o wydanie wyroku reformatoryjnego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, powodowa spółka ma interes prawny w żądaniu ustalenia nieistnienia stosunku prawnego pomiędzy nią a pozwaną „Przedsiębiorstwo (...) w Z.” spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Z., wynikającego z porozumienia międzygminnego z dnia 25 lutego 1998 r., zawartego między miastem Z. a miastem Z. w sprawie zasad korzystania przez miasto Z. z systemu kanalizacyjnego miasta Z..

Uwzględnienie powództwa z mocy art. 189 k.p.c. wymaga spełnienia dwóch podstawowych przesłanek a mianowicie istnienia interesu prawnego z żądaniu udzielenie ochrony prawnej przez wydanie wyroku ustalającego oraz istnienia bądź nieistnienia danego stosunku prawnego bądź prawa w zależności od rodzaju żądania udzielenia ochrony prawnej. Interes prawny zachodzi wówczas, gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości (wyrok SA w Poznaniu z dnia 5 kwietnia 2007 r., III AUa 1518/05) a przy tym uzależnienie powództwa o ustalenie od interesu prawnego należy pojmować elastycznie, z uwzględnieniem celowościowej jego wykładni, konkretnych okoliczności danej sprawy i od tego, czy w drodze innego powództwa strona może uzyskać pełną ochronę (wyrok SN z dnia 27 stycznia 2004 r., II CK 387/02). Słusznie zatem podniósł Sąd Okręgowy, że brak interesu prawnego ma miejsce wówczas, gdy stan niepewności prawnej może być usunięty w drodze dalej idącego powództwa o świadczenie ewentualnie innego powództwa, np. o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, bądź w drodze podjęcia obrony w toku już wytoczonej przez pozwanego w procesie o ustalenie odrębnej sprawy o świadczenie (wyrok SN z dnia 4 marca 2011 r., I CSK 351/10). Niemniej jednak, jak wskazuje się w doktrynie i orzecznictwie, wyjątkowo interes prawny zachowany jest w niektórych sytuacjach, gdy ze spornego stosunku wynikają jeszcze dalsze skutki, których dochodzenie powództwem o świadczenie nie jest możliwe, bądź nie jest jeszcze aktualne (M. Manowska, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, Wyd. LexisNexis, Warszawa 2013, s. 366; wyrok SN z dnia 22 listopada 2002 r., IV CKN 1519/00, wyrok SN z dnia 8 stycznia 2002 r., I CKN 723/99). Niezasadnie zatem przyjął Sąd Okręgowy, że powódka w niniejszym procesie nie ma interesu prawnego w ustaleniu nieistnienia stosunku prawnego pomiędzy nią a pozwaną, wynikającego z porozumienia międzygminnego z dnia 25 lutego 1998 r., zawartego między miastem Z., a miastem Z. w sprawie zasad korzystania przez miasto Z. z systemu kanalizacyjnego miasta Z., skoro może żądać dalej idącej ochrony w ramach powództwa o świadczenie, które jest w toku i w ramach którego Sąd Rejonowy dla miasta stołecznego Warszawy w Warszawie w sprawie o sygn. akt XVII GC 15/15 (poprzednio VII GC 766/10) zobligowany jest ustalić, w oparciu o jaki stosunek prawny, obowiązujący pomiędzy stronami winno być ustalone wynagrodzenie za świadczone usługi odprowadzania ścieków. Sąd pierwszej instancji pominął jednak okoliczność, że w ramach rzeczzonego powództwa powódka nie

może dochodzić roszczeń, które zaktualizują się później a więc zapłaty odszkodowania z tytułu bezumownego korzystania z instalacji kanalizacyjnej powódki za kolejny okres. Wobec zaś stanu niepewności prawnej co do istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego, wynikającego z porozumienia międzygminnego z dnia 25 lutego 1998 r., dopiero uprawomocnienie się wyroku ustalającego w niniejszej sprawie zapewni powódce ochronę jej prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Korzyść w sferze sytuacji prawnej, której osiągnięciem jest zainteresowana osoba występująca z roszczeniem z art. 189 k.p.c., polega bowiem na zniwelowaniu stanu pewności prawnej co do aktualnej sytuacji prawnej tego podmiotu poprzez stworzenie prejudycjalnej przesłanki skuteczności tej ochrony. Instrumentem zaś służącym uzyskaniu tak określonej korzyści jest – w myśl art. 189 k.p.c. – stwierdzenie na mocy orzeczenia sądu istnienia stosunku prawnego lub prawa, które określi sytuację prawną podmiotu (T. Rowiński, *Interes prawny w procesie cywilnym i w postępowaniu nieprocesowym*, Warszawa 1971, s. 22; E. Budna, *Glosa do uchwały SN z dnia 19 kwietnia 1988 r., III CZP 26/88, OSP 1991, z. 1, poz. 4*).

W realiach niniejszej sprawy powodowa spółka ma interes prawny w ustaleniu nieistnienia stosunku prawnego, którego źródła należy upatrywać w zachowaniu pozwanej spółki, wskazującej publicznoprawne porozumienie międzygminne z dnia 25 lutego 1998 r. jako źródło wzajemnych praw i obowiązków stron i odmawia zawarcia umowy cywilnoprawnej pomiędzy stronami, regulującej zasady odprowadzania ścieków do systemu kanalizacyjnego miasta Z. jako tranzytu do oczyszczalni (...) w W.. Powódka zaś w celu eliminacji tej niepewności nie musi czekać, aż stanie się wymagalne roszczenie o zapłatę odszkodowania z tytułu bezumownego korzystania z jej systemu kanalizacyjnego za kolejny okres, lecz może skorzystać z możliwości eliminacji tej niepewności w trybie powództwa, o którym mowa w art. 189 k.p.c. Wyrok w takiej sprawie będzie miał powagę rzeczy osądzonej dla ewentualnych zarzutów stron w każdej, kolejnej sprawie o zapłatę. Interes prawny należy bowiem rozumieć szeroko, tzn. w sposób uwzględniający ogólną sytuację prawną powódki a brak interesu prawnego jako przesłanki powództwa z art. 189 k.p.c. zachodzi jedynie wówczas, gdy powódka nie ma żadnej potrzeby ustalania prawa lub stosunku prawnego, gdyż jej sfera prawna nie została naruszona ani zagrożona (uzasadnienie wyroku SN z dnia 15 października 2002 r., II CKN 833/00). Innymi słowy, jeżeli powódka kwestionuje źródło wzajemnych zobowiązań stron, nie powinna czekać na możliwość wytoczenia powództwa o zapłatę za kolejny okres. Może wystąpić na drogę powództwa o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego lub prawa i w ten sposób doprowadzić do usunięcia ewentualnego stanu niepewności, chroniąc się przy tym na przykład przed ewentualnym postępowaniem pojednawczym. Nie ma przy tym podstaw do uznania, że przez nieoznaczony okres czasu strony takich stosunków muszą pozostawać w stanie niepewności.

Przyjmując brak interesu prawnego w wytoczeniu niniejszego powództwa, Sąd Okręgowy naruszył art. 189 k.p.c. i doprowadził do tego, że nie została rozpoznana istota tej sprawy w zaskarżonym wyroku bo nie zostało przeprowadzone pełne postępowanie dowodowe, obejmujące okoliczności istotne dla jej wyniku. Stosownie zaś do art. 386 § 4 k.p.c. sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Zgodnie z utrwalonym poglądem judykatury, nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi wówczas, gdy sąd pierwszej instancji zaniecha zbadania materialnej podstawy żądania powoda zgłoszonego w pozwie albo pominięciem merytoryczne zarzuty pozwanego (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 1998 roku, sygn. akt I CKN 804/97; z dnia 23 września 1998 roku, sygn. akt II CKN 897/97, opubl. OSNC 1999/1/22). Nierozpoznanie istoty sprawy może również przejawiać się w niewyjaśnieniu i pozostawieniu poza oceną okoliczności faktycznych stanowiących przesłanki zastosowania normy prawa materialnego, będącej podstawą roszczenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 1998 roku, sygn. akt III CKN 411/97). Sąd pierwszej instancji zaniechał zbadania czy zostały spełnione przesłanki dla ustalenia nieistnienia stosunku prawnego pomiędzy stronami procesu, wynikającego z porozumienia międzygminnego z dnia 25 lutego 1998 r., zawartego między miastem Z. a miastem Z. w sprawie zasad korzystania przez miasto Z. z systemu kanalizacyjnego miasta Z., na które powołali się skarżący i nie przeprowadził dowodów zgłoszonych na poparcie żądania, które jednak winny stanowić przedmiot dociekań Sądu Okręgowego. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy powinien, pozostając w granicach twierdzeń stron i złożonych dowodów, przeprowadzić postępowanie dowodowe w całości, dokonać oceny twierdzeń powódki i zarzutów pozwanej nakierowanych na zniweczenie roszczenia, badając przy tym materialnoprawne przesłanki powództwa.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok w całości i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego na mocy art. 108 § 2 k.p.c.